



Krystyna Janda



Mimo pomocy

córki Str. 6

Pracuje ponad siły

Krystyna Janda

Powinna postuchać rad lekarzy

Dla upragnionego celu zrobi wszystko. Ale za taką życiową postawę trzeba płacić wysoką cenę. Własnego zdrowia...

S amochodowa wyprawa z przyjaciółką do słonecznej Italii – to od kilku lat wakacyjny program obowiązkowy Krystyny Jandy (62). Nad ciepłym morzem pięknej Toskanii pani Krystyna jak w żadnym innym miejscu regeneruje siły. To szczególnie ważne po ostatnim ciężkim sezonie.

Nastaly trudne czasy dla kultury, więc także dla teatrów pani Krystyny – Polonia i Och-Teatr. Kilka tygodni temu artystka ujawniła, że koszty ich utrzymania to milion złotych miesięcznie.

A tylko 10 spektakli to teatralne hity. Do pozostałych 20 trzeba dokładać.

By dopiąć budżet, aktorka musi szukać innych źródeł dochodu. Kilka tygodni temu poprosiła o pomoc w sfinansowaniu nowych 454 foteli dla Och-Teatru. Na szczęście znaleźli się chętni.

Jest coś ważniejszego niż pieniądze.

Ale taka intensywność życia kosztuje. Nie chodzi tylko o pieniądze, lecz o coś cenniejszego – o własne zdrowie.

Na skutek niedawnych stresów, aktorka bardzo na nim podupała.

– Badania nie wyszły dobrze, wykazały osłabienie organizmu. Do tego doszły bóle stawów, kręgosłupa, stany zapalne w organizmie – zdradza jedna z aktorek.

Lekarze nakazali artystce zwolnić tempo. Zalecili wyjazd do kraju z łagodnym, ciepłym klimatem. Aktorka tym razem pokornie zastosowa



Maria Seweryn robi co może, by odciążyć mamę. Ale to wciąż za mało...

wała się do rad lekarzy. Z wakacji wróciła kilka dni temu, pełna sił i optymizmu. To ważne, bo wkrótce czekają ją dwie premiery. Może jednak lepiej już zwolnić w biegu. **OL**